

W. III. l. a.
2871

WIADOMOŚĆ
O
SZKOLE ROLNICZEJ
Imienia Haliny

W
Ż A B I K O W I E

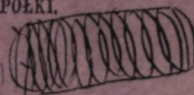
OGŁOSIŁ DYREKTOR TÉJŻE,

Dr. JULIUSZ AU.

POZNAŃ.

CZCIONKAMI N. KAMIŃSKIEGO I SPÓŁKI.

1870.



SPIS RZECZY.

	Str.
I. Słów kilka o znaczeniu Zakładu.....	5
II. Ustawa.....	19
III. Ogólny rozkład nauk.....	24
A. Spis nauk	24
B. Rozkład nauk na 4 półrocza.....	25
C. Treść nauk	27
IV. Przepisy dotyczące utrzymania uczniów i porządku życia w Szkole	37
V. Bieg życia nauczycieli	40

I.

Słów kilka o znaczeniu Zakładu.



Od czasu, kiedy w drugiej połowie zeszłego stulecia pierwsze otworzono dla rolnictwa przybytki nauki, aż do obecnej niemal chwili najznakomitsze pióra zaciętą toczyły walkę o najstosowniejsze urządzenie zakładów naukowych rolniczych, walkę, której towarzyszyły wielorakie próby, dokonywane z mniejszą lub większą korzyścią, czy szkodą uczących się. To też zadziwiać nie powinno nikogo, że gospodarze praktyczni każdą nowość na polu wychowania rolniczego się pojawiającą z pewnym przyjmowali niedowierzaniem. Dzisiaj przecież, gdzie wiekowe blisko doświadczenie do pewnych i jasnych doprowadziło rezultatów, nadeszła pora przyjrzenia się, miasto zbytnej podejrzliwości, z zaufaniem owocom zdobytym kosztem błędów dni minionych, pora uznania, że nie od razu Kraków zbudowano. Nie powiemy, żeby obecnie zakłady naukowe rolnicze już stanęły u szczytu doskonałości, wiemy przytem, że wiele z nich), pchniętych tradycją, nieudolnością, czy uporem, weszło na tory nieodpowiednie, śmiemy jednak twierdzić, że zakłady przejęte duchem czasu, t. j. oparte na zasadach, na jakie się zgodzili najznakomitsi znawcy współcześni, zdolne są uczynić zadość słusznym wymaganiom. Ktoby dzisiaj chciał odmó-

wić korzyści szkołom rolniczym, niepomny, że wszelkie dzieło ludzkie ma swoje wady, ten chyba nie uznaje potrzeby szkół w ogóle.

Chwiejność pojęć o stosunku teorii do praktyki w gospodarstwie wiejskiem jest źródłem rozlicznych nieporozumień a walną przeszkodą postęp tamującą. Z zamętu tego wyobrażeń nietylko wyrodziły się zgubne uprzedzenia przeciwko samejże teorii, ale zarazem i owa właśnie sprzeczność zdań o wychowaniu młodzieży do zawodu ziemiańskiego się sposobiącej. Założonej świeżo Szkole naszej wypada koniecznie porachować się sumiennie z przyczynami rzekomych nieporozumień.

Kto nie ugania się li za błędnikowatą aureolą popularności, ale szczerze pragnie służyć dobru powszechnemu, ten, gdzie chodzi o sprawę publiczną, nie zawaha się wypowiedzieć prawdy, chociażby ona zrazu podobać się uie miała. Postaramy się, aby sąd nasz był spokojny, nieprzyćmiony jakimbądź przesądem, obiektywny, abyśmy zawsze stali po stronie słuszności, ale żadne względy, żadna trwożliwość nie powstrzymają nas od wypowiedzenia naszych rzetelnych przekonań.

W życiu potoczném zupełnie niesłusznie wyrazy „doświadczenie” i „praktyka” za jednoznaczące, a „teoryą” za przeciwstawienie do tych pojęć uważamy tak, że zdawaćby się mogło, iż doświadczenie a teorya to dwie zupełnie przeciwne sobie rzeczy. A przecież teorya niczém inném nie jest, jeno ogólnym wyrazem doświadczenia. Badacz obserwuje rozliczne zjawiska czyli, innemi słowy, zbiera doświadczenia i z nich wyprowadza ogólny wniosek, który nazywamy teoryą. Postrzeżono np., że kamień, podniesiony a spuszczoney w powietrzu bez podparcia, zawsze w jednym kierunku spada ku ziemi, poczęto robić rozmaite doświadczenia i z tych to doświadczeń wynikła teorya grawitacyi. Podobnie każda teorya oparta jest na doświadczeniu. Teorya, nie będąca wynikiem doświadczenia lub wcale zostająca z niém w sprzeczności, nie jest prawdziwą teoryą, lecz po prostu płodem bujnej wyobraźni — mrzonką. „Tojakaś teorya, to niepraktyczne!” Jakże często obija się o nasze uszy ten niedorzeczny wykrzyknik? A przecież, odkąd świat stoi, nigdy i nigdzie

żaden praktyczny gospodarz bez teorii nie gospodarował. Zdanie to dziwi może niejednego, jest ono jednak prawdziwe. Wszakże każdy gospodarz obserwuje zjawiska przyrodzone, zbiera doświadczenia i z nich wyprowadza wnioski, służące mu za normę w rzeczywistym wykonaniu prac gospodarskich, czyli tworzy sobie teorię i tę zastosowuje w praktyce. Widzimy z tego, że teoria niczem innem nie jest, jeno zbiorem na doświadczeniu opartych, za pomocą rozumu wywnioskowanych zasad, a praktyka tych zasad wykonaniem, stąd zastosowaniem teorii do życia. Ten więc chyba tylko gospodaruje bez teorii, kto działa bez doświadczenia, bez myśli i bez zasad. Do tych zasad kierujących czynnością praktyczną dwie prowadzą drogi: własne i obce doświadczenie.

Jak nie dobrze jest zamknąć się w ciasnym kółku własnego doświadczenia, poprzestać na własnej teorii, tak niebezpiecznie polegać li na doświadczeniu obcym, zadowolić się przyswojeniem sobie teorii, będącej płodem obcego rozmysłu. Jak w pierwszym przypadku grozi grzech zarozumiałości i uporu, tak w drugim snadnie popaść można w bezmyślność i ślepe naśladownictwo. Tém tłumaczy się fakt, że daleko lepszym może być gospodarzem rutynista, ale myślący, niż uczeń akademii rolniczej, który, wymieblowawszy sobie głowę obcym rozumem, o własnym zapomniał. Lepszy zawsze własny domek, chociażby i ciasny, powiedzmy z żółwiem w bajce.

Zadaniem nauki jest złączyć w jeden układ sumę wszelkiego doświadczenia, jakie tylko gdziekolwiek poczyniono. Któżby nie chciał wcale korzystać z takiego skarbcza doświadczeń wszechwieków, doświadczeń, których jednemu wszystkich powtórzyć przecie nie podobna? Ktoby się upierał przy swoim li doświadczeniu a gardził nauką, ten, jak się wyraża Schulz-Fleeth, do tysiąca zamków próbuje dorobić tysiąc kluczy, chociaż mu ofiarowano jeden klucz główny, wszystkie zamki otwierający.

Jakkolwiek zdaje się prawie niepodobnym przypuszczenie, żeby nauka komukolwiek zaszkodzić mogła, dość często jednak usłyszeć się zdarzy narzekania, że teoria głowy zawraca, że zakłady naukowe wychowują gospodarzy niepraktycznych, że więcej szkodzą, niż korzyści przynoszą i t. d. i t. d. Na szczegó-

ście zdania podobne nie są tyle rozpowszechnione, ile obawiaćby się należało, bacząc na przyczyny, które się na takowe składają. Dyskredytują naukę pseudoteoretycy zaściankowi, zwykle zagorzalcy, o których możnaby powiedzieć z Kochanowskim:

Ziemię pomierzył i głębokie morze,
Wie, jako wstają i zachodzą zorze,
Wiatrom rozumie, praktykuje komu,
A sam nie widzi, co się dzieje w domu.

Zachodzi jednak zwykle pomyłka co do przyczyny niepraktyczności tych mędrków usiłujących rej wodzić w okolicy. Nie jest nią zaiste zbytek, ale brak nauki. Nie oceniajmyż wartości zakładów rolniczych podług młodzieńców, co jeżdżą na akademie, aby się bawić, a wracają z próżną głową, ale za to przyozdobieni w najrozmaitsze pstre łatki uczoności, które pochwytać przy niewielkim się udało znoju, a prawiających koszalki opalki śmiejącym się z nich pocziwcom. Powieździeliśmy wyżej, co sądzymy o tym stroju w cudze piórka, o tój nauce, co, że się tak wyrazim, nie przeszła w krew. Wejrzymyż raczej na on zacny zastęp młodzieży, co usilną pracą zdobytą wiedzę na korzyść kraju zużytkować pragnie. Nie z nieuków i półgłówków, którzy przy braku zdolności pracować nie umieli lub którzy pracować nie mieli ochoty, którym rogi urosły, chociaż byli wysłani na starcie sobie rogów, ale z takich uczniów sądźmy o zakładach naukowych, którzy, pomni, że ubogi w siły kraj nasz ani jednej jednostki stracić nie powinien, że u nas nie masz miejsca dla próżniaków, krzątają się serdecznie u źródła wiedzy, skarbiąc wiadomości sobie i krajowi na pożytek. Na nieszczęście zawód gospodarski jest zbyt często ostatnią ucieczką dla nieuków, których do innych zawodów za niezdatnych osądzono. Gospodarstwo wiejskie dzisiaj wymaga wielkiej zabiegłości, jest sztuką arcytrudną, a nauka jego nie obędzie się bez zdolności i przysposobienia, jak każda inna. Cóż z takiego materiału potrafią wytworzyć szkoły rolnicze? Czy one winić można za to, że uważane bywają częstokroć za szpital dla ograniczonych? Ileż to razy powtarzało się rodzicom, że minęły czasy, gdzie najgłupszego syna na gospodarza kierować było można. Jak w Paryżu, tak i w zakładach rolniczych

nie można zrobić z owsa ryżu. Nie sądźmy ich przynajmniej z ludzi niedouczonech, którzy, jak w każdym innym zawodzie, tak i w gospodarstwie wiejskim zawsze będą nieprzydatni.

Kierunek kameralistyczny i encyklopedyczny pierwszych zakładów naukowych rolniczych spowodował, że w samej rzeczy nie były one w stanie wychowywać dla praktyki. Powstała słuszna reakcja przeciwko temu kierunkowi u praktyków, lecz posunięto się za daleko, żądając, aby szkoły rolnicze przyspasabiały uczniów nietylko dla praktyki, ale „praktycznie.” Popelniono ten sam błąd, w który popada finansista, co, chcąc zapobiedz niedostatkowi pieniędzy w kraju, ustawia prasę i fabrykuje bez miary pieniądze papierowe. Im „praktyczniej” starano się urządzić zakłady, o których mówimy, tym się okazywały niepraktyczniejsze, tym uiedołęжниjsi wychodzili z nich gospodarze. Zapomniano, że rzut oka praktyczny, zręczność w wykonaniu i rozporządzeniu prac, rzutkość w pomysłach, rachubie i t. p. są własności, które nabyć można li przez dłuższą wprawę, a których żadna szkoła nauczyć nie jest w stanie, że, słowem, gospodarować można się tylko nauczyć gospodarując. Zadaniem teorii i zakładów naukowych jest zapoznanie sposobiącego się do zawodu gospodarskiego z warunkami dobrego gospodarowania. Zręczności w operacjach nie nabierze lekarz w auditorium uniwersyteckim, ale przez praktykę; nie wyjdzie gotowy kuznierz, ni adwokat z kursu krasomówstwa, ani też malarz lub rzeźbiarz z wykładu estetyki. Wszystkim tym zawodom potrzeba ćwiczenia się, praktyki, chociaż nie mogą się one ostać, a przynajmniej zakwitnąć bez przysposobienia teoretycznego. Podobnie rzecz ma się z gospodarstwem. Widzimy ztąd, że, jak z jednej strony od zakładów naukowych zbyt wiele wymagano, żądając, aby wydawały skończonych praktyków, tak z drugiej one same obiecywały, czego dotrzymać nie były w stanie. Był czas kokietowania z praktyką, gdzie zakłady naukowe podobnie, jak fabrykanci nawozów, machin i rozmaitych druków rolniczych, używały za hasło i reklamę: „godzenie teorii z praktyką.” Hasło śmieszne, gdyż nie może być mowy o godzeniu tam, gdzie niezgody nie było, prawdziwa teoria

bowiem, jakeśmy dowiedli wyżej, nigdy z praktyką w sprzeczności być nie może.

Dopiero w najnowszym czasie spostrzeżono się, że szkoła rolnicza przede wszystkim szkołą być powinna, że nie może nauczyć praktyki, ale sposobić ma do praktyki. Uznano, że, — jak ksiądz nie uczy się teologii w kościele, prawnik prawa w trybunale, lekarz medycyny w szpitalu, jak u wszystkich zawodów praktycznych rozdzielona jest nauka teorii od nauki kunsztu, — tak i ziemianin wykształcenia teoretycznego powinien nabyć w szkole, a zręczności praktycznej w praktyce. Nie idzie za tém, żeby demonstracye i ćwiczenia praktyczne nie miały być dla szkoły ważną pomocą. Są one tém dla uczniów szkoły rolniczej, czém klinika dla sposobiących się na uniwersytecie do zawodu lekarskiego. Szkoła rolnicza bezustannie powinna mieć na oku cel swój praktyczny, lecz zdążać do tego celu musi drogą naukową. Nie może ona podawać gotowych recept praktycznych, bo te na nicby się nie przydały a płodziłyby bezmyślność. Z iluż to tysiącami recept w kieszeni musiałby się udawać na pole praktyczny gospodarz, gdyby go w ten sposób przysposobiła do zawodu szkoła rolnicza. Szkoła ma zadanie wyższe! Powinna ona tak usposobić ucznia, aby przy świadomości celów gospodarskich a znajomości działających przyczyn sam sobie w danym razie receptę odpowiednią wygotować umiał. Celu tego szkoła nie zdoła osiągnąć inaczej, jeno przez wykształcenie ucznia gruntowne w naukach głównych i zasadniczych. Półwiedza i wykształcenie encyklopedyczne tylko mogą głowę zawrócić, stać się przyczyną niepraktyczności i niedołęstwa. To, co się wykłada w szkole, powinno stać się zupełnie własnością ucznia. Wynika ztąd, że, jak z jednej strony zakład naukowy rolniczy nie może w całej rozciągłości zatrudniać się naukami pomocniczymi, tak z drugiej strony wystrzegać się powinien zbytniego streszczania i ograniczania się na tém, co jest „niezbędnie potrzebne.” Trudno oznaczyć ściśle granicę onęj koniecznej potrzeby, należy jednak zachować miarę, którą poda takt pedagogiczny.

Zamiast obawy, że się uczeń nauczy za wiele,

wystrzegajmy się raczej, aby się nie nauczył za mało. Warunkiem koniecznym dokładnego zrozumienia każdej nauki jest systematyczność. Niechaj wykład będzie jasny w układzie i podany uczniowi jako całość, której ład objęcie rozumem ułatwia, nie jako *silva rerum* wiadomości „co najpotrzebniejszych,” a zaiste nauka taka, czy w szczuplejszym, czy w szerszym zarysie rozwinięta, głowy uczniowi nie zawróci. Przeuczoność a niedouczoność bardzo są do siebie podobne, a zwykle wspólną mają przyczynę, którą jest brak ładu. Pierwszą zawsze zasadą zakładu sposobiącego do zawodu praktycznego powinno być: raczej nie uczyć tego wcale, czego nie można wyłożyć tak, aby było przyswojonem i przetrawionem przez ucznia dokładnie a do tego stopnia, aby w danej chwili naukę do praktyki zastosować potrafił.

Przy zakreślaniu planu Szkoły Rolniczej Imienia Haliny należało nietylko uwzględnić wyrzeczone wyżej zasady, ale zarazem policzyć się ze stosunkami miejscowymi a więc zbadać, jakiego nam w W. Ks. Poznańskim zakładu potrzeba. Istniejące po za granicami Księstwa zakłady trojaki mają charakter: akademii, szkoły średniej i szkoły niższej. Akademia nietylko przyspasabiają do praktyki gospodarskiej w większych majątkach tak właścicieli, jak urzędników, lecz kształcą zarazem, zwłaszcza zostając w połączeniu z uniwersytetami, teoretyków w ściślejszem znaczeniu i kameralistów. Średnim szkołom rolniczym, w Niemczech szczególnie, gdzie własność ziemska jest więcej rozdrobniona, przypadło zadanie wychowywania uczniów zamierzających gospodarować na małych posiadłościach, a więc mianowicie synów włościańskich, gospodarstwu się poświęcających. Szkoły niższe nareszcie mają przysposobić zdolnych włóдарzy i w ogóle szerzyć inteligencją w najniższej warstwie ludności rolniczej.

Wzgląd na potrzeby nasze a zarazem na środki, jakimi by mógł rozporządzać nowy zakład, nie dozwolił skopiowania wprost którego z wymienionych wzorów. — Na akademią w całym znaczeniu nie byłyby starczyły szczupłe zasoby a przytém w danych stosunkach nie zdołałaby ona całkowicie sprostać zadaniu. I tak n. p. kształcenie teo-

retyków z powołania byłoby nadzwyczaj utrudnione, gdyż Księstwu zbywa niestety na uniwersytecie, o któryby się mógł oprzeć instytut rolniczy takiego zakroju. Szkoła średnia rolnicza, któraby podobnie, jak niemieckie, miała na celu wychowywanie rolników gospodarujących na mniejszej posiadłości, w szczególności synów włościańskich, nie odpowiada w zupełności naszym stosunkom już to dla tego, że własność ziemska nie jest jeszcze u nas tyle rozdrobniona, już też, że u włościan naszych jeszcze nie ma dość silnego poczucia potrzeby wykształcenia, któreby było rękojmią żywotności podobnego zakładu. Poczucie to, zdaniem naszym, należy dopiero rozbudzić przez ulepszenie szkół elementarnych, zakładanie licznych kółek rolniczych i szkółek niedzielnych, bezpośredniej na włościan wpływających, aniżeli zakład naukowy centralny. Włościanie nasi nie podnieśli się jeszcze do znaczenia wiejskiego stanu średniego, jak w Niemczech, a jeśli tam jeszcze szkoły średnie dla włościan napotykają na wielkie trudności, u nas trudności te byłyby prawie niepokonalne, przynajmniej chwilowo. Jakkolwiek nie można bynajmniej zaprzeczyć korzyści i takim zakładom, należało przecie mieć wzgląd na potrzebę daleko gwałtowniejszą, o jakiej będzie mowa poniżej. Szkoły niższe nareszcie czyli szkoły włodarskie zapobiedz są zdolne dającemu się mocno u nas uczuć niedostatkowi, a mogą działać tém korzystniej, gdy choć częściowo zastąpią szkoły średnie dla włościan. To też powitać należy jako bardzo szczęśliwą myśl założenia takiej szkoły w Woli pod Gnieznem, wyłuszczonej w nrze 50 Gazety Toruńskiej z r. b. przez P. J. Mrozińskiego. Równie silnie jednak, jeśli nie gwałtowniej jeszcze, jak potrzeba szkół włodarskich, daje nam się we znaki brak zakładu pośrednie zajmującego stanowisko pomiędzy akademią a szkołą średnią w znaczeniu niemieckiem. U nas w Księstwie przeważa większa posiadłość i dla niej to potrzeba nam zdolnych kierowników, czy urzędników, czy też dzierżawców lub właścicieli. Iluż to synów posiadzicieli skromniejszych majątków, iluż przyszłych dzierżawców i urzędników gospodarskich, nie mogąc ponosić znacznych zawsze kosztów pobytu na akademii po za granicami Księstwa,

ku wielkiej własnej i kraju szkodzie obywać się musi bez wszelkiego teoretycznego zawodowego wykształcenia! Iluż dla niedostatecznej znajomości języka nie może pójść na akademię niemiecką lub nie odnosi pożądaných korzyści z wykładów w obcej mowie! Jakże bardzo na tém cierpi dobrobyt ogólny, jakże mocno czujemy wszyscy ten niedostatek! Tylko przy pomocy wiedzy utrzymać się zdołamy przy majątkach naszych, tylko wykształcony w zawodzie urzędnik potrafi nam poprowadzić gospodarstwo odpowiednio wymogom czasu i stosunkom ekonomicznym, żądającym coraz to intensywniejszej uprawy. Przypomnę wypada, że obywatele wiejscy stanowią większość naszej ludności i jej jądro poniekąd, że ich inteligencja przyświecać powinna ogółowi. Czyż w obec tego nie jest zatrważającym fakt, że wielka liczba młodzieży wiejskiej przystępuje do zawodu z zupełnie niedostatecznym przygotowaniem a z takim nie rzadko usposobieniem do nauki i książki, iż nie straciły niestety jeszcze całkowicie znaczenia słowa Naruszewicza:

„A ty biedny swe pisma, opłaciwszy druki,
 „Albo spal albo rozdaj gdzie między nieuki,
 „Żeby z nich mogła imość, gdy przyjedzie Jacek
 „Ze szkoły, czém podłożyć z rodzenkami placek.”

Garstka młodzieży zamożniejszej, rozporządzająca dostąpieniami funduszami na pobyt w zakładach zagranicznych, nie stanie w przyszłości za potrzebną nam inteligencją ogólną. Niezawodnie, że jest wiele bardzo dobrej chęci, potrzeba tylko podać sposobność do kształcenia się. Dzięki mężom znakomitym, jakich wydawało i wydaje Księstwo w niezbyt szczupłej liczbie, rozbudziła się u nas potrzeba nauki, należy jej stworzyć przybytek.

Szkoła Rolnicza Imienia Haliny w Żabikowie ma być szkołą średnią w tém znaczeniu, że, nie mając zakroju akademickiego, określiła sobie pole działania dalej sięgające, aniżeli szkoła dla mniejszych posiadłości lub szkoła włodarska. Zadaniem jej wykształcenie młodzieży, sposobiąc jej się do zarządzania większym majątkiem, czy to na własny, czy na obcy rachunek. Ma ona uzdatnić przyszłego rządcę, właściciela lub dzierżawcę większej posiadłości do dzia-

łania wedle zasad racjonalnych a z świadomością przyczyn i celu przy wykonywaniu prac administracyjnych i technicznych w gospodarstwie wiejskiem. Pod względem urządzenia Zakładu odsełamy Szanownego Czytelnika do „Ustawy Szkoły” i „Przepisów dotyczących utrzymania uczni i porządku życia w Zakładzie.” Z ogólnego planu nauk, wykładanych w zakładzie naszym, łatwo się przekonać, że usiłujemy sprostać zadaniu, że staraliśmy się korzystać z doświadczeń, na polu wychowania rolniczego poczynionych, i że zakres nauki do zamierzonego celu wystarczyć może. W planie naszym uwzględniliśmy bardzo szczegółowo ważną a niesłusznie zaniedbywaną naukę zarządu gospodarskiego. Odkrycia znakomite na polu nauk przyrodniczych przyczyniły się do niezwykłego zakwitu nauki o produkcji gospodarskiej i blaskiem swym zaćmiły naukę ekonomii ziemiańskiej. Nie dość wiedzieć, jak wypróduować największą ilość jakiego płodu, ale trzeba umieć obliczyć, jak pod danymi stosunkami można wygospodarować największy czysty zysk. Gospodarz, wykształcony w technice produkcji a nie umiejący zarządzać, będzie się bawił próżnemi experimentami i narazi się na ciężkie straty i słuszne pomówienie o niepraktyczność. W planie naszym staraliśmy się przywrócić do należytego znaczenia naukę zarządu i około niej szczególniejszą mieć będziemy pieczę, będąc przeświadczeni, że na jej zaniedbanie ciężko choruje teoria gospodarska i że ono jest przyczyną, iż wychowawcy zakładów rolniczych często popełniają błędy, wynikające z nieuwzględnienia odmienności stosunków, w których gospodarują, od onych, gdzie się uczyli gospodarować. O ile się to dało wykonać w kursie dwuletnim, staraliśmy się w rozkładzie nauk uczynić zadość zasadzie, że wykład nauk fachowych poprzedzony być powinien dokładnem poznajomieniem z naukami zasadniczymi. Przyznajemy jednak, że nie można było wszędzie ściśle przeprowadzić zasady tej podobnie u nas, jak we wszystkich prawie zakładach z kursem dwuletnim, ze względu na rozkład samychże nauk głównych. Nareszcie usiłowaliśmy ułożyć plan nauk tak, aby uczniów nie przeciążać zbyt wielką liczbą wykładów, co, nużąc niepotrzebnie, przeszkadzałoby zrozumieniu a groziłoby encyklopedycznością i półwie-

dzą. Wszelkim niedostatkom, jakieby się wykazać miały, postaramy się zaradzić niebawem a tuszymy, że nauki planem naszym objęte posłużyć mogą zupełnemu wykształceniu praktycznego gospodarza, jakkolwiek nie będą wykładane w takich rozmiarach, jakichby potrzeba na wyuczenie teoretyków z zawodu.

Chcielibyśmy jeszcze rzec słówko o metodzie nauczania w Zakładzie naszym. Wykład ma przystawać do pojęcia uczących się a uwzględniać jak najszczegółowiej stanowisko i stosunki, do jakich w życiu praktycznym przysposabia. Ma on być wyjaśniony wskazówkami, zastosowaniu teorii do praktyki drogę torującymi.

Demonstracje i ćwiczenia praktyczne szczególnie przyczyniają się do lepszego zrozumienia i ożywienia nauki. Przez nie to utrzyma się nieustanny związek teorii z praktyką. Sześć godzin repetitoryów tygodniowo ma ułatwić nauczycielom ocenienie postępów uczniów w naukach i podać sposobność do wyrównania okazujących się niedostatków. Repetitoria te mają u nas odmienne znaczenie, jak w innych zakładach. W repetitoryach ma przemawiać jak najwięcej uczeń sam, dla tego, jak to wypowiedziano w planie ogólnym, mają one mieć formę dyskusyi. Dyrekcya Zakładu pilnie będzie baczyła, aby uczniowie szczerze pracowali, a niepilni uczniowie w Szkole naszej nie będą cierpieli.

Ponieważ nie chodzi li o uczenie się na pamięć, ale o zrozumienie przedmiotu, dobra wola koniecznie przymus zastąpić powinna. Repetitoria rozbudzić mają szczerą do nauki zamięłowanie. Do rozwinięcia tegoż przyczyni się przestawanie ciągle nauczycieli z uczniami. Najlepszym środkiem uniknięcia półwiedzy jest kierunek specjalny w nauce, o którym Dyrekcya i Grono Nauczycielskie usilnie mieć będzie staranie. Nie można kształcić uczniów wszystkich na jedną modłę, ale trzeba koniecznie uwzględniać szczegółowo osobiste usposobienia, zdolności i skłonności. Toteż każdy z Nauczycieli, gdy uzna szczególniejszą zdolność i zamięłowanie ucznia jakiego do wykładanego przez siebie przedmiotu, pokieruje nim tak, aby przedmiot ten stał się podstawą i punktem ciężkości całego wykształce-

nia, aby około tego przedmiotu inne się grupowały. Nauka wszędzie wymaga systematyczności, a zasada téj przy uczeniu się jest specjalność. Zaniedbanie innych przedmiotów nie jest bynajmniej koniecznym wynikiem lub warunkiem specjalności, posłuży ona raczej do lepszego ich zrozumienia i ocenienia. I pod tym względem repetytorya oddadzą nam znamienite usługi. Nauczyciele pokierują pracą uczniów po za godzinami wykładowemi, a mianowicie będą mieli staranie, aby uczniowie opracowywali wykłady, i wskażą im dzieła, jakie czytać mogą z korzyścią, a dla lepszego zrozumienia i wyrobienia sobie sądu krytycznego o przedmiocie.

W budynku zakładowym mieści się 5 sal, 4 pokoje wielkie, 4 pokoje małe, kuchnia i spiżarnia.

Folwark w Żabikowie, oddany Szkole Rolniczej przez P. Augusta hr. Cieszkowskiego w bezpłatną dzierżawę, obejmuje 400 mórg. Ziemia jest bardzo rozmaita. Odległość od Poznania wynosi milę. Na miejscu znajdują się dwie cegielnie, a w pobliżu rozmaite zakłady techniczne i wzorowo prowadzone gospodarstwa. Jest nadzieja, że się uda wyjednać dla Żabikowa przystanek kolei żelaznej poznańsko-wrocławskiej. Oprócz w budynku zakładowym, mogą uczniowie znaleźć pomieszkania we wsi Żabikowie.

Szkoła posiada obszerne pole doświadczalne, ogród warzywny i owocowy. Odbywać się będą na polu doświadczalnym najrozmaitsze próby uprawy, nasion, nawozów itp.

W gospodarstwie żabikowskim będą próbowane wszelkie nowsze narzędzia rolnicze. Tobliżka fabryka machin rolniczych H. Cegielskiego dostarcza z uznania godną gotowością swoich nowych machin i narzędzi na próbę.

Inne środki pomocnicze Zakładu są:

Biblioteka, do której złożono wiele znacznych darów tak ze strony towarzystw, jak i osób prywatnych.

Czytelnia zaopatrzona w rozmaite czasopisma rolnicze polskie, niemieckie, francuskie, a otwarta dla uczniów codziennie od rana do wieczora.

Laboratorium chemiczne, dawniej wspólna własność Tow. przyjaciół Nauk Poznańskiego i Centralnego Tow. dla W.

Księstwa Poznańskiego a teraz darowane Szkole Rolniczej i uzupełnione.

Gabinet fizykalny, zbiory anatomiczne, fizyologiczne, botaniczne, mineralogiczne, modeli, i to w skromnych wprawdzie rozmiarach, ale z wielkim staraniem uzupełniane. Ze Szkołą ma być w przyszłości połączony kurs dla techników gorzelniczych.

Trzydzieści lat blisko Księstwo krzątało się około założenia tego Zakładu, który teraz stanął nareszcie i jako tak dawno upragniony liczyć zapewne może na najsilniejsze zewsząd poparcie. O potrzebie jego świadczy niespodziewanie wielka liczba zgłaszających się uczniów jeszcze przed wydrukowaniem niniejszego programu a nawet przed ogłoszeniem planu nauk i mimo najniekorzystniejszego czasu. Jeżeli nie wątpimy o błogim wpływie nauki na każdą gałąź pracy ludzkiej; jeżeli uznajemy z Janem Śniadeckim, że wykształcenie, będąc rozwinięciem władz przyrodzonych człowieka, jest uzacnieniem natury ludzkiej; jeśli wierzymy, że własne i cudze doświadczenia mogą się na cośkolwiek przydać rolnikowi; jeśli wyprowadzić zechcemy prosty wniosek z tylekroć wygłaszanego faktu, że jesteśmy narodem przeważnie rolniczym; jeśli nareszcie przeświadczeni jesteśmy, że na wiedzy i na dobrobycie materialnym opiera się moralna potęga narodu, — to będziemy musieli powiedzieć sobie, że zakład naukowy rolniczy, jak szkoła żabikowska, jest dla nas kwestią żywotną, i że nie tylko publiczność rolnicza, ale całe nasze społeczeństwo powinno zająć się jak najgorliwiej dobrem tego zakładu. Szkoła Rolnicza Imienia Haliny, wsparta należycie, może dojść do zakwitów. Miejmyż staranną pieczę nad tym choć skromnym jeszcze zakładem, może on być żnierzem oświaty rolniczej dla naszego Księstwa. Dzisiaj, gdzie otwarcie Szkoły jest czynem dokonany, ustać powinny nareszcie wszelkie wątpliwości. Nic łatwiejszego, ale też nic haniebniejszego, jak pod ich pozorem usunąć się od współdziałania lub wcale przy pomocy powątpiewań zwichnąć przedsięwzięcie, będące owocem pracy zbiorowej ogółu. Cześć mężom, co pierwszą myśl podali, cześć tym, co pomagali w wykonaniu, i tym, co wspierają dzieło istniejące.

Wypowiedzieliśmy w sumiennym poczuciu obowiązku bez

ogródki zdanie nasze, oparte na staranném zbadaniu przedmiotu, mimo że zdanie to może napotkać na przeciwników. Łacniej wprowadzić ogólnikami i nieskończonemi wariacyami na miły uchu wyraz „praktyka” podbijać serca i umysły, krzepi nas jednak przeświadczenie, że prawda koniecznie z czasem do przekonania trafić musi. Chociaż początkowo napotyka na trudności, to przecież prawda jedynie daje każdemu przedsięwzięciu rękojmią żywotności.

II

USTAWA

Szkoły Rolniczej Imienia Haliny w Żabikowie pod Poznaniem.

A. *Charakter i zadanie Zakładu.*

§ 1. Szkoła Rolnicza Imienia Haliny w Żabikowie pod Poznaniem jest zakładem urządzonym przez Centralne Towarzystwo Gospodarcze dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego a wyposażonym wspaniałomyślnością hr. Aug. Cieszkowskiego, jakoteż funduszem Spółki Bazarowej w Poznaniu, oraz datkami obywateli W. Ks. Poznańskiego.

§ 2. Zakład naukowy rolniczy w Żabikowie, na podobieństwo szkół średnich rolniczych, poleconych przez okólnik Ministra Rolnictwa z d. 15 maja 1868 r., ma uspasabiać młodzież teoretycznie i praktycznie na samodzielnych gospodarzy, tak rządców, jakoteż dzierżawców i właścicieli, przedewszystkiem jednak na dobrych urzędników gospodarczych.

B. Zakres nauki.

§ 3. Zakreślony powyżej cel ma być osiągnięty za pomocą wykładu gospodarstwa wiejskiego, obejmującego jako nauki główne: rolnictwo, chów inwentarza i administracją, oraz nauk pomocniczych, jak anatomii i fizjologii zwierząt i roślin, chemii, fizyki, technologii, miernictwa, irygacji, drenowania itd., o ile takowe do gruntownego poznania nauk głównych należą. Demonstracje w gospodarstwie żabikowskié, w ogrodzie i na polu doświadczalném, udział uczących się w pracach administracyjnych, tudzież wycieczki do sąsiednich wzorowych gospodarstw i zakładów technicznych posłużą ku wykształceniu praktycznemu, podczas kiedy biblioteka, pracownia chemiczna i zbiory Zakładu popierać i uzupełniać będą wykład teoretyczny.

§ 4. Ogólnym planem objęte nauki rozłożone będą na wykład lat dwóch czyli czterech półroczy.

§ 5. Wykład nauk odbywać się będzie w języku polskim, którego znajomość dostateczna koniecznym jest warunkiem przyjęcia ucznia.

C. Nadzór.

§ 6. Naczelną zwierzchność zakładu sprawuje Zarząd Centralnego Tow. Gosp. dla W. Ks. Pozn., który w razie potrzeby deleguje z łona swego komisją z prezesa swojego i 3 członków złożoną.

§ 7. Zarząd mianuje dyrektora, nauczycieli i urzędników Zakładu, stanowi plan nauk, wydaje potrzebne regulaminy i instrukcje i corocznie ogłasza sprawozdanie ze stanu i rozwoju Szkoły.

§ 8. Bezpośredni zarząd zakładu, oraz zastępowanie prawne Szkoły sprawuje dyrektor. Przestrzega on wykonania przepisów niniejszej ustawy i regulaminów Zarządu, na każde półrocze po zasięgnięciu zdania grona nauczycielskiego układa plan nauk, prowadzi wszelkie rachunki dotyczące Szkoły i takowe Zarządowi do rewizji i pokwitowania przedstawia.

§ 9. Stacją doświadczalną, skoro takowa będzie mogła być zaprowadzoną, kieruje nauczyciel nauk przyrodniczych, mający zarazem nadzór nad biblioteką i zbiorami Szkoły.

§ 10. Gospodarstwem folwarku Żabikowskiego zarządza nauczyciel praktyki, jako rządca. Prowadzi on rachunki folwarku i gospodarstwa i takowe ćwierćrocznie albo i na każde żądanie Zarządu lub jego komisji przedkłada.

§ 11. Porządek życia w Zakładzie, sposób utrzymania uczniów i przepisy dotyczące obowiązków nauczycieli stanowi Zarząd osobnym regulaminem.

D. *Ferye.*

§ 12. Ferye, t. j. zawieszenie wykładów teoretycznych, ma Szkoła na Boże Narodzenie od 20 grudnia do 6 stycznia i latem równocześnie z feryami gimnazyów poznańskich.

Na Wielkanoc i Świątki są ferye zawsze 4-dniowe.

Uczniowie na ferye latowe tylko za specyalnem zezwoleniem dyrektora z Zakładu oddalić się mogą.

§ 13. Dyrektor, równie jak stali nauczyciele opuszczać mogą Zakład tylko za urlopem Prezesa Zarządu. Na oddalenie się 24ch godzin nie przechodzące udziela urlop dyrektor.

E. *Grono nauczycielskie.*

§ 14. Grono nauczycielskie składa się z dyrektora i 2ch etatowych nauczycieli, z których jeden jest zarazem rządcą folwarku Żabikowa.

W miarę możliwości i potrzeby grono nauczycielskie przez Zarząd uzupełnionem będzie.

Wykłady popularnej weterynaryi i miernictwa miewać będą nauczyciele pomocniczy, do Zakładu regularnie dojeżdżający.

F. *Warunki wstępu.*

§ 15. Uczniowie przyjmowani będą dwa razy do roku, od 1 — 8 kwietnia i od 1 — 8 października.

Wstępujący do Zakładu uczeń mieć winien wiadomości szkolne przynajmniej takie, jakich się wymaga od ucznia klasy IIIcięż wyższej gimnazyalnej lub szkoły realnej. Zgłoszenia winny być podane na piśmie na ręce dyrektora przynajmniej 8 dni przed rozpoczęciem półrocza z dołączeniem:

- a, metryki,
- b, lekarskiego świadectwa zdrowia,
- c, świadectw szkolnych,
- d, oświadczenia rodziców lub opiekunów, iż należności ustawa przepisane regularnie z góry opłacać będą,
- e, świadectwa z odbytej praktyki gospodarczej, o ile uczeń takową przebywał. W braku wystarczających świadectw szkolnych o przyjęciu stanowi dyrektor.

§ 16. Opłata wynosi:

- a, wpisowego 5 tal.
- b, za naukę 100 tal. i to:
w 1 półroczu 35tal., w 2ém 30tal., w 3ém 20tal., w 4ém 15tal.
- c, za utrzymanie półrocznie 35 tal.

§ 17. Uczeń przed upływem półroczu z Zakładu występujący lub wydany zwrotu opłat żądać nie może.

§ 18. Oznaczona przez Zarząd liczba uczniów może mieć pomieszkanie, stół, opał i światło w Zakładzie. Liczba miejsc otwartych ogłoszoną będzie co pół roku przez pisma publiczne. W razie zapelnienia wszystkich miejsc i na wyraźne życzenie rodziców, czy opiekunów dyrektor będzie pomocnym w wyszukaniu odpowiedniego pomieszkania i stołu poza Zakładem. Uczniowie zastosować się winni do niniejszej Ustawy, jakoteż wszelkich przepisów zwierzchniej władzy. W razie przeciwnym uchwałą grona nauczycielskiego z Zakładu będą wydalen.

G. *Popisy i świadectwa.*

§ 19. Po odbyciu całkowitego kursu w Zakładzie uczniowie składają popis celem uzyskania świadectwa z oznaczeniem zachowania się i stopnia wiadomości w wykładanych przedmiotach i wprawy praktycznej ze stosownym poleceniem.

Opuszczający Szkołę bez popisu lub przed ukończeniem kursu uzyska na żądanie poświadczenie, że i jak długo do Szkoły uczęszczał, bez kwalifikacji i polecenia.

Oprócz tego w Zakładzie co rok z końcem roku szkolnego odbywać się będą publiczne popisy i promocy.

H. *Fundusze.*

§ 20. Fundusze Szkoły składają się:

- a*, z zapisu hr. Aug. Cieszkowskiego, objętego w ugodzie zawartej z Zarządem Tow. Cent. Gosp. dla W. Ks. Pozn.,
- b*, z funduszu udzielonego przez Spółkę Bazarową w Poznaniu,
- c*, z darów osób prywatnych,
- d*, z subwencji udzielanej przez Tow. Cent. Gosp. dla Wgo Ks. Pozn.

I. *Zmiana Ustawy.*

§ 21. Zmiany Ustawy dokona Zarząd Cent. Tow. Gosp. dla W. Ks. Pozn. za uchwałą walnego zebrania, na wniosek dyrektora Szkoły lub którego z członków swoich, wedle form Ustawą Tow. Centralnego przepisanych.

III.

Ogólny rozkład nauk,
wykładanych
w Szkole Rolniczej Imienia Haliny
w Żabikowie.

A. Spis nauk.

I. Nauki główne:

Nauka gospodarstwa wiejskiego.

a) Nauka produkcji:

1. Ogólna nauka rolnictwa.
2. Szczegółowa nauka produkcji ziemiopłodów.

3. Nauki chowu inwentarza część ogólna.
4. Nauka chowu bydła i koni.
5. Nauka chowu owiec i wełnoznawstwa.
6. Nauka chowu trzody chlewniej i drobiu.

b) Nauka zarządu gospodarskiego.

7. Ogólna nauka zarządu gospodarskiego.
8. Nauka urządzania gospodarstw.
9. Szczegółowa nauka zarządu gospodarskiego.
10. Nauka rachunkowości.

11. Nauka taksacyi i bonitacyi.
12. Historya i literatura gospodarstwa wiejskiego.

II. Nauki pomocnicze.

13. Fizyka.
14. Chemia.
15. Mineralogia i geognozya.
16. Botanika.
17. Zoologia.
18. Nauka gospodarstwa społecznego.
19. Nauki weterynarskie.
20. Technologia gospodarska.
21. Nauka nawadniania i osuszania pól i łąk.
22. Miernictwo.
23. Mechanika i nauka o narzędziach i machinach rolniczych.
24. Budownictwo i rysowanie planów.

III. Demonstracje, ćwiczenia i repetytoria.

B. Rozkład nauk na cztery półrocza.

(§ 4 Ustawy).

K u r s 1 s z y .

1sze półrocze (zimowe).

Ogólna nauka rolnictwa	tygodniowo	godzin	3
Nauka gospodarstwa społecznego.....	»	»	2
Fizyka.....	»	»	2
Chemia nieorganiczna.....	»	»	2
Botanika ogólna.....	»	»	2
Anatomia i fizyologia zwierząt domowych	»	»	2
Rachunkowość gospodarska.....	»	»	2
Repetytoria.....	»	»	6
Demonstracje (praktyka rolnicza).....	»	»	9
Ogółem tygodniowo			godzin 30

2gie półrocze (latowe).

Szczegółowa nauka produkcji ziemiopłodów	tygodn.	godzin	3
Ogólna nauka zarządu gospodarskiego.....	»	»	3
Do przeniesienia	»	»	6

Z przeniesienia tygodniowo godzin			6
Nauki chowu inwentarza część ogólna.....	»	»	2
Hygiena i dyetetyka zwierząt domowych	»	»	2
Chemia organiczna.....	»	»	2
Mineralogia i geognozya.....	»	»	1
Nauka nawadniania i osuszania pól i łąk...	»	»	1
Nauka miernictwa i niwelacyi.....	»	»	1
Repetitorya.....			6
Demonstracye (praktyka rolnicza).....	»	»	9
Ogółem tygodniowo godzin			30

Kurs 2gi.*3cie półrocze (zimowe).*

Nauka urządzania gospodarstw.....	tygodniowo	godzin	2
O żywieniu inwentarza.....	»	»	1
Chów bydła rogatego.....	»	»	2
O chorobach zwierząt domowych.....	»	»	2
Chemia rolnicza.....	»	»	2
Ćwiczenia w laboratorium chemiczném.....	»	»	2
Zoologia.....	»	»	2
Mechanika i nauka o narzędziach i ma- chinach rolniczych.....	»	»	2
Repetitorya.....			6
Demonstracye.....	»	»	9
Ogółem tygodniowo godzin			30

4te półrocze (latowe).

Szczegółowa nauka zarządu gospodarskiego	tygodn.	godzin	2
Historia i literatura gospodar. wiejskiego	»	»	1
Chów owiec i wełnoznawstwo.....	»	»	2
Chów koni.....	»	»	1
Chów trzody chlewniej i drobiu.....	»	»	1
Nauka taksacyi i bonitacyi.....	»	»	2
Technologia gospodarska.....	»	»	2
Botanika rolnicza.....	»	»	2
Budownictwo i rysowanie planów.....	»	»	2
Do przeniesienia	»	»	15

	Z przeniesienia tygodniowo godzin	15
Repetitoria.....	»	» 6
Demonstracje	»	» 9
	Ogółem tygodniowo godzin	30.

Dla nowo wstępujących uczniów obok kursu IIgo równolegle powtarzać się będzie corocznie kurs Iszy, a dyrektor każdemu z osobna wskaże, jakich wykładów słuchać powinien.

C. Treść nauk.

Wstęp do nauki gospodarstwa wiejskiego.

Na początku każdego półrocza wyłoży się w jednym odczycie nowo wstępującym uczniom znaczenie teoryi gospodarstwa wiejskiego, jój układ i stosunek do nauk zasadniczych i pomocniczych, a wskaże się, w jaki sposób z pobytu w Zakładzie największe odnieść można korzyści.

Nauki główne

Nauka gospodarstwa wiejskiego.

I. Nauka produkcji

1. Ogólna nauka rolnictwa.

Ziemia orna, jój tworzenie się, jój skład. Wpływ formacji skał na skład i żyzność ziemi. Własności fizyczne ziemi. Klasyfikacja. Wierzchnia gleba i podglebie.

Klimat i wpływ jego na roślinność.

Nawozy. Życie rośliny. Nawóz stajenny. Skład rozmaite mierzwy i ściółki. Obchodzenie się z mierzwą w stajni, w podwórzu i na polu. Gnojówka. Odchody ludzkie. Nawozy pomocnicze, wytwarzane z materii zwierzęcej, roślinnej i mineralnej. Sposób użycia nawozów: kompost, nawóz zielony, mierzwienie nasienia itd.

Melioracje i usunięcie przeszkód uprawy roli.

Uprawa roli, jój cel i sposoby rozmaite. Orka, brona, wałek itd. Uprawa ręczna. Ugór.

Siew, sprzęt i przechowywanie ziemiopłodów.

2. Szczegółowa nauka produkcji ziemiopłodów.

O zbożach, strąkowych i tatarce.

O roślinach okopowych.

O roślinach pastewnych.

O lnieniu, konopiach, roślinach olejnych, farbiarskich itp.

Uprawa łąk i pastwisk.

W odczycie tym wyjaśni się szczegółowo, jakiej każdy z wymienionych płodów wymaga ziemi, klimatu, uprawy, miejsca w płodozmianie i pieczy, tudzież wyłoży się o ich sprzęcie, sposobach przechowywania i plonie.

3. Część ogólna nauki chowu inwentarza.

Wstęp. Znaczenie chowu inwentarza i jego stosunek do rolnictwa. Teoria Lamarcka i Darwina.

Hodowla i jej metody. Nauka o rasach. Dziedziczność. Wpływ obudwu rodzajów na potomstwo. Wpływ indywiduów. Stałość ras. Czysta rasa. Jednostadowość. Odświeżanie krwi. Krzyżowanie. Wychów młodzieży.

Pielęgnowanie inwentarza, urządzenie stajen itd.

Żywienie inwentarza. Ogólne zasady. Charakterystyka gatunków paszy i składniki téjże. Znaczenie fizyologiczne składników i odpowiedni tychże stosunek. Przysposobienie paszy. Objętość i wysledzenie potrzebnej ilości paszy.

4. Nauka chowu bydła i koni.

a) Chów bydła rogatego.

Wstęp. Znaczenie jego. Historia naturalna bydła. Rasy. Budowa. Kształty odpowiednie potrzebom gospodarskim. Ocena własności. Zalety i błędy. Wybór rozplodników.

Wychów młodzieży.

Pielęgnowanie i paszenie; porządek stajenny itd.

Użytkowanie z bydła. Krowy mleczne i gospodarstwo nabiałowe. Bydło robocze, rozplodowe i opasowe.

Kupno i sprzedaż.

b) Chów koni.

Wstęp. Znaczenie jego. Historia naturalna konia. Rasy. Budowa. Wybór rozplodników. Poznawanie wieku.

Wychów młodzieży.

Pielęgnowanie i paszenie.

Użytkowanie, oprzęganie, ujeżdżanie.

Kucie koni.

Zalety i wady.

Kupno i sprzedaż. Wady unieważniające ugodę.

5. Nauka chowu owiec i wełnoznawstwa.

a) *Chów owiec.*

Wstęp. Dzisiejsze znaczenie jego. Historya naturalna.

Rasy.

Hodowla. Wybór kierunku. Wybór rasy. Metoda. Wybór rozplodników. Ocenienie (bonitacja). Księgi rozpłodowe. Parzenie. Przydzielanie matek trykowi. Pora kocenia się. Utrzymanie jagniąt i matek.

Pielęgnowanie i paszenie. Ogólne zasady żywienia. Potrzeba paszy. Utrzymanie stajenne i pastwiskowe. Połączenie obudwu rodzajów. Paszenie zimą. Przysposobienie paszy. Porządek zadawania i stajenny.

Hurtowanie czyli koszarowanie.

Użytkowanie z wełny. Pranie. Strzyż. Sortowanie run. Sprzedaż. Brakowanie. Sprzedaż opasów i rozplodników.

b) *Wełnoznawstwo.*

Budowa włosa w ogólności. Wełna sukiennicza i czesankowa. Przerabianie wełny. Różne materye wełniane.

Szczegółowe własności włosa. Cienkość. Karbikowatość. Miętkość. Moc. Rozciągliwość. Sprężystość. Długość. Kolor. Połysk. Jednostajność. Tłuszcz wełny.

Wełna w kłysach i w runie. Budowa kłysów. Zbitość runa. Odmiany kłysów. Ocenienie. Wydajność wełny.

6. Nauka chowu trzody chlewniej i drobiu.

a) *Chów trzody chlewniej.*

Wstęp. Znaczenie. Historya naturalna. Rasy.

Hodowla. Wybór rasy. Wybór metody. Paszenie i oproszenie się. Wychów prosiąt.

Karmienie. Ogólne zasady. Potrzeba paszy. Porządek paszy i stajenny. Utrzymanie pastwiskowe, stajenne i obórkowe.

Utrzymanie warchlaków.

Tuczenie. Środki opasowe. Przysposobienie paszy. Porządek zadawania. Postępy tuczenia.

Sprzedaż.

b) *Chów drobiu.* Rasy, wychów, pielęgnowanie i użytkowanie drobiu.

II. *Nauka zarządu gospodarskiego.*

7. Ogólna nauka zarządu gospodarskiego. (Podstawy gospodarstwa wiejskiego).

Wstęp. Czynniki i cele produkcji. Stanowisko rolnictwa w gospodarstwie społecznym.

Czynniki produkcji rolniczej. Ziemia. Kapitał. Praca. Stosunek wzajemny wymienionych czynników.

Wpływ stosunków społecznych na produkcję rolniczą. Zaludnienie. Cena ziemi, kapitału i pracy. Targi. Łatwość zbytu. Środki komunikacyjne. Środki zamiany. Zakłady kredytowe. Zabezpieczenia. Stowarzyszenia. Zakłady naukowe i wychowawcze. Stosunki prawno-polityczne. Opodatkowanie.

O dochodach.

Cena targowa, cena produkcyjna i cena użytkowa. Koszta produkcji. Źródła dochodu. Dochód ogólny. Dochód czysty. Dochód z ziemi (renta gruntowa). Dochód z kapitałów. Zysk przedsiębiorcy (dochód z przemysłowości).

8. Nauka urzędnika gospodarstwa.

Wstęp. Stan dany gospodarstwa.

Charakter gospodarstwa. Zakres. Intensywność i jej stopnie. Wybór płodów. Wybór inwentarza. Wybór służby i robotnika. Rozkład kapitału obrotowego. Budynki gospodarskie. Stosunek leśnictwa i ogrodnictwa do gospodarstwa wiejskiego. Połączenie przemysłu z gospodarstwem.

Statyka rolnicza. Obliczenie produkcji nawozu. Obliczenie potrzeby nawozu. Znaczenie ekonomiczne nawozów pomocniczych.

Układy (systemata) gospodarskie. Znaczenie i zadanie układów. Różne rodzaje układów i płodozmianów. Kry-

tyczny pogląd na takowe. Warunki bytu. Rozpowszechnienie i zmiany spowodowane przez postęp cywilizacji. Wybór układu. Przejście do nowego układu i płodozmianu.

9. Szczegółowa nauka zarządu gospodarskiego.

Kierownictwo gospodarstwem. Zadanie i stanowisko głównego kierownika. Kierownictwo właściciela, dzierżawcy i rządcy. Stosunek właściciela do rządcy. Urzędnicy gospodarscy.

Bieżące zajęcia kierownika. Piecza nad inwentarzem żywym i martwym. Piecza nad budynkami. Porządek gospodarski. Obejście się z robotnikiem. Dyspozycja i dozór. Kupno i sprzedaż materiałów i płodów. Odstawa.

Rachunkowość i obrachunek gospodarski.

Nabywanie gospodarstw. Wybór i rozpoznanie gospodarstwa. Ocenienie. Kupno i sprzedaż gospodarstwa. Ugoda kupna. Dzierżawa. Warunki dzierżawy. Ugoda dzierżawna.

10 Nauka rachunkowości.

Inwentura. Etaty paszy, ziarna, pieniędzy. Rachunkowość pojedyncza (rejestra gospodarskie). Rachunkowość podwójna. O różnych rachunkach (Conti). Zamknięcie ksiąg. Zestawienie majątku. Obrachunki gospodarskie.

11. Nauka taksacji i bonitacji.

Pojęcie i zadanie taksacji. Cele ocenienia. Sposoby. Podstawy. Bonitacja. Metody klasyfikacji. Oznaczenie cen. Wyśledzenie czystego dochodu. Obliczenie kapitału. Taksa pojedyncza i ogólna.

12. Historya i literatura gospodarstwa wiejskiego.

Pogląd porównawczy na rozwój rolnictwa i jego literatury w rozmaitych krajach, z szczególnem uwzględnieniem stanu gospodarstwa polskiego. Rozbiór krytyczny najznakomitszych dzieł nowszych.

Nauki pomocnicze.

13. Fizyka.

Wstęp. O najogólniejszych własnościach ciał. Statyka. Dynamika. Nauka o cieple i meteorologia. Elektryczność i magnetyzm. Nauka o głosie i świetle.

14. Chemia.

a) *Nieorganiczna*. Wstępne pojęcia. Prawa połączeń chemicznych. Własności ciał pojedynczych. Otrzymywanie i własności fizykalne i chemiczne nieorganicznych związków, ze szczególném uwzględnieniem najważniejszych dla rolnictwa.

b) *Organiczna*. Wspólne cechy związków organicznych. Wodowęglany. Kwasy organiczne. Tłuszcze. Ciała białkowe. Wyskok, odmiany eterów, produktu suchej destylacji itp.; wszystko z uwzględnieniem ważności dla rolnika. Ważniejsze ustępy z chemii teoretycznej.

c) *Chemia rolnicza*. Krótki rys historii, połączony z krytyką dawnych i dzisiejszych teorii wyżywienia roślin. O roli ze względu na roślinność. Zwiertzenie skał, produktu zwiertzenia, ich własności fizykalne i chemiczne. Nauka o nawozach. Charakterystyka ważniejszych materii zwierzęcych i proces wyżywienia.

d) *Ćwiczenia w laboratorium chemiczném*. Wstępny wykład chemii analitycznej. Uczniowie otrzymają wskazówki do jakościowej analizy minerałów, różnych gatunków roli, nawozów i innych ważnych dla rolnika materii. Analiza ilościowa.

15. Mineralogia i geognozya.

a) *Mineralogia*. Charakterystyka minerałów składających skały, ze zwiertzenia których powstaje ropa, tudzież kopaliny, które w przemyśle ważniejsze zajmują miejsce.

b) *Geognozya*. Skały złożone. Ważniejsze formacje. Historia świata organicznego. Skład roli i jej powstanie.

16. Botanika.

a) *Ogólna*. Nauka o komórce i tkankach roślin. O postaciach narzędzi i o zjawiskach wewnętrznego życia roślin.

b) *Rolnicza*. O rozmieszczeniu roślin na kuli ziemskiej. O podziałach i układach roślin. Szczegółowe opisanie wszystkich w środkowej Europie uprawianych roślin i traw łąkowych. O chorobach ziemiopłodów.

17. Zoologia.

Wstęp. Układ zwierząt.

Opis szczegółowy zewnętrznej postaci i sposobu życia zwierząt użytecznych i szkodliwych w gospodarstwie wiejskim.

18. Nauka gospodarstwa społecznego.

Wstęp. Pojęcie, znaczenie i rozwój nauki gospodarstwa społecznego.

Pojęcie i stosunki zasadnicze. Potrzeba. Mienie. Majątek. Bogactwo. Wartość. Zaludnienie. Narodowość. Państwo. Przymioty indywidualne. Wolność i niewolnictwo. Własność. Położenie jeograficzne. Jakość roli. Siły poruszające przyrodzone. Klimat. Przydatność ciał do celów gospodarskich.

O produkcji. Czynniki produkcji. Kapitał. Praca. Siła do pracy. Popęd do pracy. Rodzaje pracy. Podział pracy. Współdziałanie. Użycie kapitału jako narzędzia do pracy. Inne usługi kapitału. Kierownictwo pracą. Przedsiębiorca. Spółka otwarta. Spółka komandytowa. Stowarzyszenie akcyonaryuszy. Spółki na zasadzie solidarności. Wspólne cele i zadania pracy.

O obiegu produktów. Rozmaite sposoby. Warunki. Miara i waga. Środki transportu. Pieniądz. Wartość użytkowa i wartość zamienna szlachetnych kruszców. Sposoby zastąpienia monety w obiegu. O cenie. Warunki wpływające na wysokość ceny. O kredycie. Formy kredytu. Najem. Dzierżawa. Skutki kredytu. Banki.

Podział mienia. Zysk i dochód. Dochód z pracy. Cena pracy. Zysk przedsiębiorcy. Dochód z użytkowania majątku.

Dochód z kapitału. Cena kapitału. Dochód z ziemi (renta gruntowa). Cena renty gruntowej.

O konsumpcji. Czynniki spożycia. Niedobór produkcji w obec konsumpcji. Stosunek konsumpcji do dochodu.

19. Nauki weterynarskie.

a) *Anatomia i fizjologia zwierząt* domowych ze szczególném uwzględnieniem tych działów, które dla zrozumienia nauki chowu inwentarza, higieny i nauki o chorobach zwierząt domowych są konieczne.

b) *Hygiena i dyetetyka* zwierząt domowych. Ogólne wpływy zewnętrzne na organizm zwierzęcy a mianowicie na jego zdrowie i na ilość i jakość produktywności zwierząt domowych. Wpływy atmosferyczne. Oddychanie. Ciepło zwierzęce. Perspiracja. Ciepło i zimno. Ciśnienie i ruch. Światło. Wpływy paszy i napojów. Ogólne własności tychże. Wpływ na organa trawienia. Zastosowanie paszy do różnych celów produkcji. Ilość pożywienia. Przysposobienie. Wpływ pieczy. Pielęgnowanie. Urządzenie stajen.

c) *O chorobach zwierząt domowych.* *Choroby wewnętrzne*, mianowicie takie, które szybkiego zaradzenia wymagają. *Choroby zaraźliwe.* Środki zaradcze przeciw szerzeniu się takowych. Dotyczące ustawy państwowe. *Choroby zewnętrzne.* Zjawiska, zwykły przebieg, dziedziczność itp. *Pomoc przy porodach.*

20. Technologia gospodarska.

Woda i jej zastosowanie w technologii. Materiał opałowy. Wypalanie wapna, gipsu, cementu i cegły. Znaczenie, urządzenie i prowadzenie gorzelni, mączkarni, olejni, cukrowni, browaru, fabrykacji octu, drożdży suchych, wyrobu serów itp.

21. Nauka o nawadnianiu i osuszaniu pól i łąk.

Nawadnianie. Zakładanie łąk zraszanych. Pożytki zraszania. Sposób działania wody. Różne systemata zraszania. Narzędzia potrzebne. Wybieranie rowów. Nawadnianie przez

zalew. System Petersena. Obliczenie kosztów. Utrzymywanie łąk sztucznych.

Osuszanie. Osuszanie przez rowy otwarte. Drenowanie. Wpływ jego na własności fizykalne i chemiczne roli. Wygotowanie planu potrzebnego. Narzędzia. Sączi. Fabrykacja sączi. Kopanie rowów. Kładzenie sączi. Przykrycie rowów. Zbiorniki. Koszta i skutki.

22. Mechanika i nauka o narzędziach i maszynach rolniczych.

Prawa ruchu. Siły. Oznaczenie tychże. Moc. Tarcie. Narzędzia. Maszyny pojedyncze i zestawienie tychże w maszyny złożone, w gospodarstwie używane. Ciśnienie wody. Ruch wody w rzekach, kanałach i wodociągach. Siła wody i koła wodne. Młyny. Siła wiatru. Wiatraki. Maszyna parowa.

23. Miernictwo i niwelacja.

Nauka geometrii praktycznej. Jej użycie do pomiarów w gospodarstwie potrzebnych. Praktyczne ćwiczenia w polu z łańcuchem, krzyżem, lusterkiem, stołem mierniczym i przyrządem do niwelacji.

24. Budownictwo i rysowanie planów.

Nauka o materiałach i konstrukcjach. Konstrukcja i urządzenie budowli gospodarskich. Utrzymanie dróg, rowów i bicie tam. Rysowanie planów.

Demonstracje, ćwiczenia i repetytoria.

Demonstracje i ćwiczenia praktyczne posłużą ku lepszemu zrozumieniu wykładów teoretycznych. Wszystko, co uczeń w sali odczytów usłyszy, powinien, ile możliwości, widzieć w rzeczywistości wykonaniu. Uczniowie mieć będą sposobność brania udziału w ważnych pracach gospodarskich, ćwiczenia swęj zręczności. Gospodarstwo zakładowe i wycieczki do sąsiednich gospodarstw ułatwią poznanie rozmaitych sposobów gospodarowania. Chemiczne laboratorium Zakładu nietylko ma służyć

do objaśnienia wykładu, ale i do ćwiczeń samychże uczniów. Wykład welnoznawstwa, o rasach bydła, fizyki, mineralogii, botaniki, zoologii, anatomii, nauk weterynarskich, budownictwa, mechaniki objaśniany będzie potrzebnymi przyrządami, okazami, rycinami i modelami. Demonstracje na polu doświadczalném ułatwią rozpoznanie właściwego postępowania przy doświadczeniach porównawczych. Nauki miernictwa i drenowania wsparte będą demonstracjami i ćwiczeniami praktycznemi, a wykład technologii wycieczkami do rozmaitych fabryk w sąsiedztwie. Próbowane będą w Żabikowie wszelkie nowsze narzędzia i maszyny rolnicze. O uzupełnienie zbiorów Zarząd Szkoły będzie miał usilne staranie.

Repetitoria stanowią ważną część metody nauczania w Szkole żabikowskiej. W godzinach repetytoriów nauczyciele mają przekonać się o postępach uczniów. Tu ma być dana sposobność do powtórnego wyłożenia tego, czego który z uczniów nie zrozumiał, do uzupełnienia niedostatków. Wiele na tém zależy, aby uczeń umiał wyłożyć to, czego się nauczył. Jest to nietylko najlepszy dowód, że rzecz zupełnie pojął, ale zarazem i ważny środek wychowawczy. W celu więc, aby uczniowie z zupełném zaufaniem do nauczycieli się udawali z zapytaniami, aby nabrali zamiłowania do nauki i łatwości w wysłowieniu się, repetytoria mają mieć, ile możności, charakter swobodnej dyskusyi o kwestyach praktycznych i naukowych, o spostrzeżeniach przy sposobności wycieczek lub deraonstracyi poczynionych itp., w których przemawiają uczniowie, a biorą udział nauczyciele. Forma dyskusyi posłuży zarazem do połączenia harmonijnego rozmaitych gałęzi nauki i ćwiczenia uczniów w zastosowaniu do praktyki zasad naukowych.

IV.

PRZEPISY,

dotyczące utrzymania uczniów i porządku życia w Szkole Rolniczej

Imienia Haliny w Żabikowie

(w myśl § 11 Ustawy).

A. Utrzymanie uczniów.

1. W Zakładzie żabikowskim, podług § 18 Ustawy, może mieć utrzymanie 24 uczniów za opłatami w § 16 tejże Ustawy oznaczonemi.

2. Utrzymanie wychowalców będzie proste, schludne i zdrowe.

3. Mieszkanie składać się będzie z sypialń zdrowych. Do pracy służą dwa audytorya i czytelnia.

4. Łóżka mają być czysto utrzymywane, żelazne; pościel winni uczniowie mieć własną.

5. O czyszczeniu ubrania i praniu bielizny mają staranie uczniowie.

6. Przybory piśmienne i książki sprawiają sobie uczniowie sami.

7. Stoły do jadła zastawiane będą dla uczeni wspólnie.

8. Pożywienie uczniów będzie następne: Śniadanie latem o godzinie 6, zimą o godzinie 7 rano. Obiad składać się ma z trzech potraw, t. j. zupy, mięsa z jarzyną

i potrawy mącznej, pięć razy na tydzień; w piątek i w sobotę z dwóch potraw postnych, a dany będzie o godzinie 1 z południa. Wieczera zastawi się latem o godzinie 8, zimą o godzinie 7 wieczorem z jednej potrawy.

9. Opał i oświetlenie potrzebne daje Zakład wedle rozporządzeń dyrektora.

10. Pomoc lekarską mieć będzie chory staraniem Zakładu, opłacić jednak winien kosztu apteki.

B. Porządek życia w Zakładzie.

11. Uczniowie wstają latem o godzinie 4 $\frac{1}{2}$ zimą o godzinie 5 $\frac{1}{2}$ rano, a rozchodzą się na spoczynek o godzinie 10 wieczorem. Dzwon daje pobudkę i wzywa do stołu, do wykładów i do spoczynku.

12. Bez pozwolenia dyrektora lub jego zastępcy uczeń z Zakładu wydalać się nie powinien.

13. Palenie tytoniu w budynkach Zakładu i folwarcznych i w pobliżu onychże zakazuje się.

14. Zabronione są surowo wszelkie gry hazardowe, wszelkie wybryki i zabawy hałaśliwe.

15. Posłuszeństwo i uszanowanie w każdym razie od ucznia należy się dyrekcyi Zakładu i nauczycielom. Prowadzenie się jego i obyczajność wzorowa w Szkole i na każdym miejscu powinny być godne Zakładu, do którego ma zaszczyt należeć.

16. Zachowanie się ucznia w obec wszystkich kolegów powinno być przyzwoite i uprzejme.

17. Uczeń chronić się winien uszkodzenia sprzętów a wszelką szkodę wynagrodzić obowiązany.

18. Dla zachowania porządku w każdej sypialni zamieszkującej ją obiorą z pomiędzy siebie gospodarza, któryby starał się załagodzić wszelkie spory z wspólnego pożycia wyniknąć mogące. W sporach w ten sposób nie dających się załatwić rozstrzyga dyrektor Zakładu.

19. Do kuchni zakładowej uczniom wstęp jest wzbroniony.

20. Długów zaciągać uczniom nie wolno. Kto mimo

napomnień nie uczyni zadość zobowiązaniom i nie okaże w tym względzie poprawy, ma być wydalonym z Zakładu.

21. Zabrania się dla zachowania spokoju w Zakładzie trzymania psów, ptaków itp.

22. Uczniowie wszyscy, czy w Zakładzie, czy po za Zakładem mieszkający, powinni regularnie uczęszczać na odczyty i demonstracje i spełniać ściśle zlecenia dane im ku wprawieniu się w praktyce gospodarskiej.

23. Ponieważ od ścisłego zachowania powyższych przepisów wszelki porządek w Zakładzie zależy, przeto skutkiem każdego przeciwko nim uchybienia, według stopnia przewinienia, będzie: 1) napomnienie przez dyrektora, 2) napomnienie publiczne ze strony całego grona nauczycielskiego, 3) zawiadomienie rodziców i opiekunów o wykroczeniach ucznia, rada odejścia, a nareszcie, gdy środki te okażą się bezskuteczne, 4) wydalenie z Zakładu w myśl § 18 Ustawy. O decyzjach ad 3 i 4 dyrektor, winien zawiadomić poprzednio Zarząd.

24. Każdy nowo wstępujący uczeń podpisem swoim zobowiązuje się do zachowywania niniejszych przepisów.

25. Zachowania powyższego regulaminu przestrzega dyrektor, który stanowi bezpośrednią zwierzchność Zakładu. W nieobecności jego zastępuje go nauczyciel lub rządcą folwarku.

V.

Bieg życia nauczycieli,

1. **Juliusz Leon Au** urodził się w Poznaniu dnia 11go kwietnia 1842. Pierwsze nauki odebrał w domu rodzicielskim, w gimnazjum Śtój Maryi Magdaleny i Szkole Realnej w Poznaniu. W latach 1858 i 1860 praktykował w dobrach *Gross-Tschirnau* w Ślązku, w roku 1861 zaś w dobrach *Körnicken* w W. Ks. Poznańskim. Odsłużywszy przez jeden rok wojskowość, udał się w październiku 1862 do Król. Saskiej Akademii Rolniczej w *Tarancie* pod Dreznem. W kwietniu r. 1865 zapisany został w poczet uczniów uniwersytetu w *Bonn*. Przez trzy półrocza oddawał się naukom rolnictwa w Akademii Rolniczej *Poppetsdorf* pod *Bonn*. W czasie pobytu tamże był członkiem czynnym, później członkiem zarządu, prezesem i członkiem honorowym Tow. Rolniczego Akademików. Przy odbytej w r. 1865 wystawie międzynarodowej w *Kolonii* był sekretarzem sędziów wydziału V (płodów i wyrobów rolniczych). Celem szczegółowego studium nauk państwowych zapisał się w październiku r. 1866 w poczet uczniów uniwersytetu w *Heidelbergu*, gdzie słuchał wykładów gospodarstwa społecznego, finansów, statystyki, prawa państwowego i gospodarstwa wiej-

skiego u profesorów: *Knies, Dietzel, Bluntschli i Rau*. Podczas studyów swych w Heidelbergu napisał pracę, na którą ogłosiła konkurs Król. Akademia Rolnicza w Poppelsdorfie. Praca ta uwieńczona została nagrodą. Oddając się nauce w wymienionych zakładach naukowych, zajmował się pracą literacką i był współpracownikiem kilkunastu czasopism polskich i niemieckich. D. 15 sierpnia roku 1867 otrzymał w *Heidelbergu* stopień doktora filozofii, zdawszy examen rigorosum w literaturze starożytnej, w nauce gospodarstwa wiejskiego, w nauce gospodarstwa społecznego i w statystyce, ze względu na który to popis przyznany mu został przez fakultet Iszy predykat (summa cum laude). W listopadzie r. 1867 rozpoczął za pozwoleniem Król. Ministerstwa Rolnictwa odczyty swe jako docent przy połączonej z uniwersytetem w *Bonn* Król. Akademii Rolniczej *Poppelsdorf*. W półroczu zimowym 1867/68 wykladał: „O stosunku rolnictwa do państwa i społeczności,” a w półroczu letowym 1868: „Historią i literaturę ziemianstwa, z szczególnem uwzględnieniem rozwoju stosunków rolniczo-społecznych. W wrześniu r. 1868 otrzymał posadę Komisarza Zarządu Centralnego Tow. Rolniczego dla Prus Nadreńskich i jako taki przez 1 1/2 roku podróżował po całej prowincyi nadreńskiej, zajmując się organizacją kółek włościańskich, szkółek rolniczych, spółek kredytowych itp. Na początku r. 1870 powołany został na 2go dyrektora Banku Przemysłowego w *Düsseldorffie*, którą zajmował aż do miesiąca czerwca r. b. Ofiarowanej sobie dyrekcyi Banku Przemysłowego w *Koblencyi* nie przyjął, przenosząc posadę dyrektora Szkoły Rolniczej Imienia Haliny, podającą mu sposobność pracowania dla kraju, którą obecnie zajmuje.

Ogłosił dotąd drukiem następujące prace większe:

- a) *Die Hilfsdüngemittel* in ihrer volks- und privatwirthschaftlichen Bedeutung. Heidelberg 1869. Rzecznapisana na konkurs i uwieńczona przez Akademią Rolniczą Poppelsdorf. Obejmuje arkuszy druku 26.
- b) *J. v. Liebieg's Lehre von der Bodenerschöpfung* und die nationalökonomischen Bevölkerungstheorien dargelegt und kritisch untersucht. Heidelberg 1868. Obejmuje arkuszy druku 19.

- c) *Die Creditgenossenschaften* in ihrer Bedeutung für Stadt und Land und in ihren Beziehungen zur socialen Frage. Heidelberg 1869. Obejmuje arkuszy druku 3 $\frac{1}{2}$.

2. **Szczęśny Kudelka** urodził się 9 maja 1844 r. w Kętach (powiat Biała) w Galicyi. Początkowe nauki pobierał w gimnazjum krakowskiem. D.1 lipca 1864 wstąpił do Zakładu Naukowo Rolniczego w *Dublanach* pod *Lwowem*, gdzie aż do 30 maja r. 1867 pozostawał. Poświęcając się szczególnie chemii, nie zaniedbywał przecie i innych, planem nauk zakresłonych przedmiotów. Po wyjściu ze Szkoły *Dublańskiej* udał się na praktykę gospodarską do dóbr hr. Adama Potockiego w Staszowskim, które po upływie jednego roku opuścił, aby się dalej poświęcać naukom na Akademii Rolniczej w *Proszkowie*. Pozostawał tutaj przez trzy półrocza, słuchając wszystkich ważniejszych wykładów, szczególnie jednak chemii nieorganicznej, organicznej, rolniczej, fizyologicznej i analitycznej, pracując przytém ciągle w laboratorium chemiczném pod przewodnictwem prof. Dra Krockera. W Proszkowie był sekretarzem Tow. Literacko-Rolniczego, którego mianowany został później członkiem honorowym. Przy końcu swego pobytu na Akademii zdał z dobrym skutkiem examen ogólny. Napisał rozprawę popisową pod tyt : "W jakiej formie fosforyty nassawskie jako nawóz najodpowiedniej użyte być mogą." Oprócz popisu ogólnego zdawał extmen szczegółowy z chemii analitycznej.

Jeszcze przed ukończeniem nauk w Akademii Proszkowskiej, w czasie których zajmował się pracą literacką, otrzymał z rąk Komitetu c. k. Tow. Rolniczego Krakowskiego posadę nauczyciela nauk przyrodniczych i matematycznych przy Szkole Rolniczej w *Czernichowie* pod *Krakowem* i zostawał tutaj aż do 15go października r. b., gdzie został powołany na katedrę nauk przyrodniczych w Szkole Rolniczej Imienia Haliny.

3. **Antoni Śniegocki** urodził się w r. 1838 w Gwarzewie (powiat średzki) w W. Ks. Poznańskim. Wykształcenie przygotowawcze odebrał w Szkole Realnej *poznańskiej* i w gimnazjum w *Trzemesznie*. Wyuczywszy się kupiectwa i rachunkowości, poświęcił się gospodarstwu wiejskiemu i praktykował przez 3 lata. w *Krerowie* i w *Żytowiecku* w W. Ks. Poznań-

skiem. W roku 1863 odebrał własne gospodarstwo w *Bieślinie* pod *Trzemesznem*.

Oddawszy Bieślin bratu, udał się na Akademię Rolniczą do Proszkowa, gdzie w latach 1864/65 szczegółowo nauką chowu inwentarza się zajmował i mianowany został członkiem honorowym Tow. Literacko Rolniczego. Opuściwszy Proszków, odbył podróż gospodarską po Śląsku i Saksonii a na zimę 1865 poszedł na praktykę do Budziszewa w powiecie obornickim. W jesieni roku 1867 został rządcą w *Brąchnówku* w Prusach Zachodnich. Przedstawiony na dyrektora Szkoły Rolniczej w *Czernichowie*, przeniósł nad tę posadę zarząd dóbr *Pluskowęsy*, klucza o trzech folwarkach w Ziemi Chełmińskiej położonego, który objął w r. 1867. W czasie pobytu swego w Prusach Zachodnich, jako sekretarz Tow. Rolniczo-Przemysłowego dla Powiatu Toruńskiego brał czynny udział w pracach tego Towarzystwa a po dwakroć trzymał pióro na sejmikach gospodarskich w Toruniu. W latach 1869/70 był współpracownikiem rozmaitych czasopism rolniczych i skutecznił redakcją „Kalendarza Rolniczego” na rok 1870. W lipcu r. b. wezwany został do Żabikowa jako rządcą folwarku Szkoły Rolniczej a zarazem jako nauczyciel chowu inwentarza, rachunkowości gospodarskiej, taksacyi i bonitacyi.

Ogłosił drukiem rzecz: „O pielęgnowaniu i paszeniu bydła i koni. Bydgoszcz 1870.”

4 **Jakób Stanowski** urodził się dnia 26 lutego 1818 w *Ruchocinku*, wsi w W. Ks. Poznańskim. Przysposobiony przez nauczycieli domowych, wstąpił do gimnazjum w *Poznaniu*.

Wyszedłszy ze szkół i odsłużywszy przez rok jeden wojskowość, uczył się gospodarstwa praktycznie w *Chobienicach* i *Dąbrowie* w W. Ks. Poznańskim. W roku 1840 udał się do Berlina, gdzie, złożwszy examin kwalifikacyjny w Gimnazjum Kolońskim, wstąpił do Szkoły Weterynarskiej i zapisany został w poczet uczniów kursu wyższego. W maju r. 1845 złożył popis na weterynarza pierwszej klasy i bez zwłoki udał się na uniwersytet do *Gryfii*, gdzie przez dwa półrocza słuchał wykładów w połączonej z uniwersytetem Akademii Rolniczej *Eldenkiej*, przyczem w jednym półroczu jako wete-

rynarz zastępował prof. Dr. Haubnera w ambulatorycznej klinice.

Powróciwszy do Księstwa, zajmował się gospodarstwem, a ożeniwszy się, w roku 1849 osiadł jako weterynarz w *Środzie*.

W roku 1852 złożył popis na weterynarza powiatowego a w r. 1856 zadzierżawił wieś *Kijewo* pod *Środą*. Na tej to dzierżawie gospodarował przez lat dwanaście, trudniąc się jednocześnie praktyką weterynarską i zaprowadzaniem płodozmianów w okolicy.

W roku 1868, przysposobiony licznymi podróżami informacyjnymi i szczegółowymi studiami, rozpoczął zawód hodownika owiec, a obecnie w Szkole Rolniczej Imienia Haliny objął wykład nauk weterynarskich, chowu owiec i wełnoznawstwa.

5. **Napoleon Urbanowski** urodził się 26 listopada r. 1838 we wsi Targowej Górze (powiat średzki) w W. Ks. Poznańskim. Ukończywszy gimnazjum w *Piotrkowie Trybunalskim*, wpisany został w r. 1856 w poczet uczniów Szkoły Centralnej Sztuk i Rzemiosł w *Paryżu*. W roku 1859, po ukończeniu trzyletniego kursu otrzymał patent na inżyniera cywilnego ze szczególnym odznaczeniem w mechanice i budowie maszyn.

Zaraz po wyjściu ze Szkoły Centralnej kompania Kolei Żelaznej Parysko-Orleańskiej zatrudniła go w swém biurze, które, pragnąc poświęcić swą pracę krajowi, po jednorocznej służbie opuścił. Budująca się wówczas pod głównym kierownictwem inżynierów francuzkich Kolej Żelazna Warszawsko Petersburgska ofiarowała mu w r. 1860 posadę, którą przez 1 1/2 roku zajmował. Od roku 1862, osiedliwszy się w W. Ks. Poznańskim, samodzielnie zatrudniał się pracami inżynierskimi, mianowicie zostającymi w styczności z gospodarstwem wiejskim i budownictwem. Na wezwanie Komisji Szkólnej podjął się wykładu fizyki i nauk matematyczno-inżynierskich w Szkole żabikowskiej.

